Wysokie loty pułtuskiego „ptaka”

→str. 10-11

Od 26 lat razem z Wami

tygodnik społeczno - kulturalny. ukazuje się od 1999 roku

ISSN 1508 - 4078

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

7 października 2025 Nr 40 (1362)

cena 4,40 zł (w tym 5% VAT)

Prawie 40 baniek na remont kanałków

– co ustalono w sprawie części B i C?

→str. 2

Jedyna taka stulatka w gminie

– piękny jubileusz OSP Pękowo

→str. 9

Pod pełnymi żaglami

– Dzień Seniora w ZSZ im. Jana Ruszkowskiego

→str. 12

reklama...

reklama...

reklama...

reklama...

Lepiej niż w domu...

Rozmowa z Joanną Sobiecką, Dyrektor Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Pułtusku.

→str. 8

eprasa.pl 92127e9c46

Prawie 40 baniek na remont kanałków

– co ustalono w sprawie części B i C?

25 września w Centrum Dziedzictwa Kulturowego odbyło się spotkanie informacyjne, na które samorządy – gminny i powiatowy zaprosiły mieszkańców. Podczas spotkania omówiono dwa warianty projektu na rewitalizację kałanków B i C i wybrano rozwiązania, które mają zostać zastosowane.

Przepływające przez miasto kanałki są jednym z największych walorów przyrodniczych i turystycznych miasta, wymagają jednak wiele uwagi i pieniędzy, a co najważniejsze – mądrej koncepcji zagospodarowania, aby wydobyć ich cały blask. Przez całe lata mieszkańcy słyszeli, że nic się nie da zrobić, ze względu na status własności (kanałki należą do Skarbu Państwa). Dopiero w kadencji burmistrza Wojciecha Gregorczyka pojawiło się światełko w tunelu w tej sprawie.

Przypomnijmy – w 2022 roku samorządy gminny i powiatowy zawarły porozumienie oraz podpisały umowę pomiędzy Skarbem Państwa (właścicielem wód), w imieniu którego działa Starosta Pułtuski a Gminą Pułtusk Burmistrz Pułtuska, na użyczenie na okres 25 lat (do 31 października 2047 r.) działek obejmujących pułtuskie kanały. Ruch ten umożliwił staranie się o pozyskanie środków na rewitalizację kanałków.

Najpierw B i C, potem A

Obecny samorząd kontynuuje działania poprzedniego – zadanie pn. „Modernizacja kanałów A, B i C – wraz z infrastrukturą – część B". Gmina zakończyła prace projektowe na rewitalizację części B i C. Prace będą realizowane dzięki dofinansowaniu wysokości 10 174 255,16 zł z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027. Całkowity koszt projektu to 11 974 712,03 zł. Rewitalizacja części B i C zakończyć się ma w grudniu 2026 roku.

We wrześniu tego roku gmina uzyskała również dofinansowanie wysokości 19 723 529,65 zł, z Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021–2027. Umowa na dofinansowanie projektu została dopisana 16 września. Te pieniądze, wraz ze środkami z budżetu gminy, w łącznej kwocie 25 787 066,16 zł, zostaną przeznaczone na najdłuższą część kanałku – część A – przepływającego przez centrum miasta. Oznacza to, że gmina ma już zagwarantowane środki na cały kanałek – łącznie prawie 40 milionów.

Prace są na etapie już gotowych dwóch wariantów projektu i właśnie omówienie obydwu koncepcji było przedmiotem spotkania władz samorządów powiatowego i gminnego z mieszkańcami, zorganizowanego Wydział Inwestycji Urzędu Miejskiego w Pułtusku. Szczegóły obydwu koncepcji omawiał przedstawiciel firmy INMEL z Poznania – wykonawcy inwestycji realizowanej w formule zaprojektuj i wybuduj.

Na spotkaniu jednak, mimo dużego zainteresowania tematem i samą jego wagą (rewitalizacja kanałku jest znaczącą inwestycją, która na lata wpłynie na wygląd miasta) przyszły głównie osoby zamieszkujące tereny przy kanałku. Obecni byli radni miejscy – Michał Kisiel, Adam Ciskowski, Andrzej Kwiatkowski, Robert Cienkowski oraz wiceprzewodniczący Rady Powiatu Adam Knochowski. Byli również przedstawiciele środowiska wodniackiego – Piotr Socharski, Wojciech Błaszczyk oraz Adam Knochowski.

Żeby praca nie poszła na marne

Najszerzej omawianą obawą mieszkańców uczestniczących w spotkaniu była kolejność wykonywania oczyszczania kanałów – biorąc pod uwagę kierunek nurtu i inne uwarunkowania najpierw należałoby oczyścić kanał A, dopiero w następnej kolejności B i C, po to aby uniknąć ponownego zanieczyszczania kanaków mułem nanosowym. Odwrotna kolejność sprawi, że praca po prostu pójdzie na marne – jak mówili uczestnicy spotkania Organizatorzy tłumaczyli, że jest niemożliwe, ponieważ najpierw środki zostały pozyskane na na kanały B i C i te pieniądze trzeba wydać w tej właśnie kolejności.

– To nie jest tak, że my sobie coś wymyślamy, wszystkie poruszane dziś zagadnienia były omawiane przy Wodach Polskich. Tylko że najpierw dostaliśmy dofinansowanie na kanał B i musimy to zrealizować, bo jeśli tego nie zrobimy, to te pieniądze pójdą gdzieś indziej, a chyba lepiej mieć coś niż nic. Jeżeli nie zaczniemy od tego, że usystematyzujemy brzegi kanału zrobimy infrastrukturę nabrzeżną, odmulenie, przynajmniej w kawału, a potem. Róbmy krok po kroku, nie da się zrobić całego Pułtuska naraz – przekonywał Adam Knochowski.

– Łączna kwota to będzie prawie 40 milionów na te dwa kanałki i myślę, że efekt będzie szanowni państwo, że poprawi się estetyka w mieście – dodała burmistrz Beata Jóźwiak.

Z sali padły głosy, jak zablokować muł nanosowy – a mianowicie zastosowanie „larsenów" lub postawienie barki w odpowiednim miejscu. Te rozwiązania mogłyby funkcjonować do czasu rewitalizacji kanału A. Czy zastosowane zostaną te czy też inne rozwiązania – na razie nie było żadnych deklaracji.

Firma INMEL z Poznania – wykonawca inwestycji reali-

eprasa.pl 92127e9c46

zowanej w formule zaprojektuj i wybuduj przedstawiła koncepcje, zawierające po dwa warianty każdego z elementów małej architektury, wchodzących w skład projektu.

Jakie rozwiązania wybrano

Następnie mieszkańcy wybierali spośród dwóch przedstawionych koncepcji projektowych rozwiązania, które mają być zastosowywane. Ostatecznie wybrano:

Plan zagospodarowania – wariant 2, z uwzględnieniem sugestii mieszkańców dotyczących umieszczenia platformy edukacyjno-widokowej na kanale B, za Szkołą Podstawową nr 1, bliżej rozwidlenia z kanałem A, w celu uzyskania lepszej panoramy. Platforma o kształcie wydłużonym.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Pomosty – wariant 2, *pływające, płytkie.*

Ławki skarpowe – wariant 1, *z uwzględnieniem schodów z wykończeniem z kompozytu,*

Oświetlenie – wariant 2.

Ławki – wariant 2,

Tablice informacyjne – wariant 2 *tj. forma pulpitu,*

PORTAL INFORMACYJNY MIESZKAŃCÓW PUŁTUSKA I OKOLIC
pultusk24.pl

Każdy z nas nosi w sobie cichy plan na przyszłość, misternie tkany z marzeń, ambicji i przekonań. Jednak życie często podchodzi do tych planów z łagodnym uśmiechem i własnym scenariuszem.

Jesteśmy ogromnie zasmuceni informacją o śmierci

Śp. KRZYSZTOFA GIERCZAKA

Był nie tylko Wybitnym Przedsiębiorcą, ale także, a przede wszystkim, Życzliwym Kolegą, Przyjacielem, Partnerem Biznesowym i Dobroczyńcą.

Rodzinie i bliskim, w tym trudnym czasie, składamy najszczersze wyrazy współczucia

Jan Kaczmarczyk
Marcin Kaczmarczyk
pracownicy firmy Drogi i Mosty

eprasa.pl 92127e9c46

Jak ożywić turystykę w Regionie Jeziora Zegrzyńskiego?

Branża uczy się pakietowania ofert i współpracy w obszarze turystyki zrównoważonej. Za nami pierwsze szkolenie dla branży turystycznej w ramach projektu „Szkoła Turystyki Zrównoważonej". Uczestnicy szukali na odpowiedzi na pytanie, jak tworzyć atrakcyjne oferty turystyczne i skutecznie współpracować w branży.

Szkolenie pod hasłem „Tworzenie pakietów turystycznych i współpraca w branży" miało formę praktycznych warsztatów, które poprowadził dr Jarosław Górski z Uniwersytetu Warszawskiego – ekspert w zakresie marketingu miejsc, turystyki i współpracy lokalnej. W wydarzeniu uczestniczyli przedsiębiorcy z regionu, mieszkańcy zainteresowani rozwojem turystyki, przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz reprezentanci gmin zrzeszonych w Lokalnej Organizacji Turystycznej „Przystań w sercu Mazowsza".

Region Jeziora Zegrzyńskiego, jako cenny obszar przyrodniczy, wymaga szczególnej troski o środowisko. Turystyka zrównoważona jest tu kluczem do pogodzenia potrzeb rozwoju gospodarczego z koniecznością ochrony unikalnych walorów przyrodniczych i zapewnienia mieszkańcom wysokiej jakości życia. Projekt ma na celu odejście od turystyki masowej na rzecz kameralnych, wysokiej jakości usług, które minimalizują negatywny wpływ na jezioro i okoliczne tereny.

Podczas zajęć uczestnicy dowiedzieli się, czym jest pakiet turystyczny i jakie elementy powinien łączyć, aby stać się atrakcyjną propozycją dla gości odwiedzających region. Dyskutowano o tym, jak tworzyć oferty łączące noclegi, atrakcje i gastronomię, a także jak dostosowywać je do potrzeb różnych grup odbiorców – rodzin z dziećmi, turystów aktywnych czy osób poszukujących wypoczynku w zgodzie z naturą. Szczególny nacisk położono na sieciowanie i współpracę lokalnych podmiotów, które dzięki wspólnym działaniom mogą skuteczniej promować region i przyciągać turystów na dłużej.

Uczestnicy analizowali przykłady udanych pakietów turystycznych z innych regionów Polski i Europy, szukając inspiracji do wdrażania podobnych rozwiązań w Regionie Jeziora Zegrzyńskiego.

– Celem tego modułu było pokazanie, że współpraca lokalnych przedsiębiorców, samorządów i organizacji społecznych to klucz do stworzenia konkurencyjnej i atrakcyjnej oferty turystycznej. Dzięki temu turysta nie tylko odwiedzi region, ale zostanie w nim na dłużej i chętnie wróci. Kluczem do udanego pakietowania ofert jest zrozumienie, co jest źródłem wartości dodanej dla turysty. To jest jednak niemożliwe bez sprawdzonego modelu współpracy, w tym rozliczeń finansowych partnerów kreujących i udostępniających wspólne pakiety turystyczne – podkreśla dr Jarosław Górski.

Kolejne szkolenie odbędzie się 14 października br. i poświęcone będzie prowadzeniu działalności turystycznej w zgodzie z naturą. Uczestnicy poznają zasady ekoturystyki, ekologiczne standardy w branży hotelarskiej i gastronomicznej oraz sposoby tworzenia ofert opartych na lokalnych zasobach naturalnych.

Projekt „Szkoła Turystyki Zrównoważonej" obejmuje cztery moduły szkoleniowe i realizowany jest na obszarze dziesięciu gmin członkowskich LOT „Przystań w sercu Mazowsza". Dzięki udziałowi w zajęciach lokalni przedsiębiorcy, mieszkańcy i przedstawiciele samorządów zdobywają praktyczne kompetencje, które przełożą się na rozwój oferty turystycznej regionu w zgodzie z zasadami zrównoważonego rozwoju.

Ministerstwo Sportu i Turystyki

Zadanie publiczne pn. „Szkoła Turystyki Zrównoważonej" dofinansowano ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki, umowa nr 2025/0029/1870/UDOT/DT/BP/JKK

Mazowsze szkoli kierowców 60+. Ruszył nowy program „Bezpieczny senior – doskonalenie techniki jazdy"

Tysiąc osób w wieku 60+ weźmie udział w zajęciach teoretycznych i praktycznych na Torze Modlin. Już od listopada mazowieccy seniorzy będą mogli bezpłatnie doskonalić swoje umiejętności za kierownicą. Program ten jest organizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej oraz wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego.

Z oferty nowego programu „Bezpieczny senior – doskonalenie techniki jazdy" skorzysta aż tysiąc mieszkańców Mazowsza, którzy będą mieli okazję przypomnieć sobie przepisy ruchu drogowego i poprawić technikę jazdy w bezpiecznych, kontrolowanych warunkach. Szkolenia odbywać się będą na Torze Modlin.

– Bezpieczeństwo na drogach to priorytet, ale równie ważna jest troska o osoby starsze, które często czują się mniej pewnie za kierownicą. Nasz program odpowiada na realną potrzebę – nie tylko podnosi umiejętności techniczne, ale też pozwala seniorom odzyskać pewność siebie. To połączenie profilaktyki, edukacji i troski o jakość życia – mówi Anna Katarzyna Brzezińska, członkini zarządu województwa mazowieckiego.

Dla kogo?

Szkolenia przeznaczone są dla kierowców w wieku 60+, posiadających prawo jazdy kat. B. W tym roku przeszkolonych zostanie 500 osób, a kolejnych 500 – w roku 2026. Program jest finansowany z budżetu województwa mazowieckiego oraz środków z tzw. korkowego, a udział w nim jest całkowicie bezpłatny.

– To nie są tylko jazdy testowe. Seniorzy biorą udział w spotkaniach z psychologiem transportu, omawiają zmiany w przepisach, ale dowiadują się też, jaki wpływ mogą mieć różne substancje psychoaktywne – w tym leki na ich kondycję podczas prowadzenia samochodu. Promujemy również trzeźwość za kierownicą jako jeden z kluczowych elementów bezpieczeństwa na drodze – podkreśla Aleksander Kornatowski, dyrektor Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej.

Wartościowe szkolenia

Zajęcia prowadzone są przez doświadczonych instruktorów i obejmują zarówno teorię, jak i praktykę. Uczestnicy sprawdzają się m.in. w hamowaniu awaryjnym, omijaniu przeszkód, a także uczą się, jak rozproszenie uwagi (np. rozmowa przez telefon) wpływa na prowadzenie pojazdu. W części teoretycznej omawiane są też m.in. wpływ leków i substancji psychoaktywnych na zdolność prowadzenia auta.

– Cieszymy się, że Tor Modlin może być częścią tak ważnego przedsięwzięcia. Szkolenia w ramach programu „Bezpieczny senior – doskonalenie techniki jazdy" to coś znacznie więcej niż tylko praktyka za kierownicą. Nasi instruktorzy pomagają uczestnikom przełamać bariery, odświeżyć wiedzę i zyskać większą pewność siebie na drodze. Seniorzy mają okazję nie tylko sprawdzić swoje umiejętności, ale przede wszystkim je udoskonalić – w przyjaznej atmosferze i pod okiem specjalistów – podkreśla Rafał Zięba, prezes Toru Modlin.

Tysiące przeszkolonych kierowców

Program „Bezpieczny senior – doskonalenie techniki jazdy" to część szerszych działań realizowanych przez MCPS i urząd marszałkowski od 2019 roku. W ramach różnych projektów przeszkolonych zostało już kilka tysięcy kierowców w kilku grupach wiekowych – od młodych kierowców po osoby starsze. Do końca 2026 roku łączna liczba uczestników przekroczy 6700 osób, z czego ponad 3000 to seniorzy.

– Zgłasza się bardzo dużo seniorów, a ich reakcje po szkoleniu są niezwykle pozytywne. Często słyszymy, że po latach rutyny na drodze niektórzy zapomnieli, jak szybko można znaleźć się w niebezpiecznej sytuacji. Te szkolenia pokazują im, jak sobie wtedy poradzić – mówi Tomasz Matuszewski, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Warszawie.

Jak się zapisać?

Zapisy już trwają– rekrutację prowadzą wszystkie mazowieckie WORD-y. Szczegółowe informacje o zapisach i terminach znajdują się na stronach ośrodków:

Warszawa: WORD Warszawa
Ciechanów: WORD Ciechanów
Ostrołęka: WORD Ostrołęka
Płock: WORD Płock
Radom: WORD Radom
Siedlce: WORD Siedlce

Liczba miejsc jest ograniczona – o udziale decyduje kolejność zgłoszeń.

Program ten jest organizowany przez Samorząd Województwa Mazowieckiego, Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej oraz wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego.

eprasa.pl 92127e9c46

Mazowsze dla orkiestr

MAZOWSZE MA ZDOLNE DZIECIAKI

SEJMIK WOJEWÓDZTWA POMAGA IM ROZWIJAĆ TALENTY

więcej o programach wsparcia na mazovia.pl

eprasa.pl 92127e9c46

Eco Must Go On

Eco Pułtusk & Plus partnerem Rekopolu!

5 października obchodziliśmy Ogólnopolski Dzień Segregacji Szkła. Zagościł w eko-kalendarzu dzięki zainaugurowanej w ubiegłym roku kampanii Szkło Must Go On, której organizatorem jest Rekopol Organizacja Odzysku Opakowań S.A. Jednym z jej partnerów zostało pułtuskie Eco Pułtusk & Plus!

- Z dumą informujemy, że Eco Pułtusk & Plus został partnerem Rekopolu, jedynej w Polsce organizacji działającej od 2002 r. w zakresie odzysku opakowań – informuje pułtuska firma.- W imieniu opakowań szklanych przypominamy, że szkło do zielonego pojemnika wrzucamy! Dzięki Tobie, szkło może być cały czas w obiegu. Zadbajmy razem o środowisko, a zarazem o czystość Gminy Pułtusk – czytamy na portalu społecznościowym Eco Pułtusk & Plus.

Jak informują eksperci z firmy Rekopol szkło to jeden z nielicznych surowców, który jest odzyskiwany nieskończenie wiele razy bez tracenia na jakości.

- Ogólnopolski Dzień Segregacji Szkła to bardzo dobra okazja do tego, by w spiżarkach, piwnicach i głębinach kuchennych szafek zrobić porządki i pozbyć się zakurzonego szkła. Stare słoiki, butelki czy flakony po perfumach mogą dostać drugie życie. Ale żeby tak się stało, to najpierw musi trafić do recyklingu – dodają specjaliści.

A co zrobić, aby szkło do recyklingu trafiło?

To proste! Wrzucić je do zielonego pojemnika.

Według Organizacji Odzysku Opakowań, w Polsce segregacja szkła nadal nie przebiega wzorowo. Udaje się odzyskać jedynie 50-60% szklanych opakowań, które trafiają na rynek. Nadal skandalicznie dużo szkła ląduje w odpadach zmieszanych.

– Takie wyrzucanie szklanych opakowań nie tu, gdzie powinny się znaleźć to duże marnotrawstwo, bo szkło można przetwarzać wielokrotnie, a to oznacza same korzyści – i dla środowiska, i dla chociażby czystości powietrza – mówi Anna Kamińska, Koordynatorka Projektu Szkło Must Go On w Rekopol Organizacji Odzysku Opakowań S.A. – *Dzięki segregacji szkła oszczędzamy surowce naturalne czy też zmniejszamy emisję dwutlenku węgla do atmosfery.*

Więcej informacji znajdziecie na https://szklomustgoon.pl/czas-na-jesienne-szklane-porzadki-pomoze-nam-w-tym-swieto%21

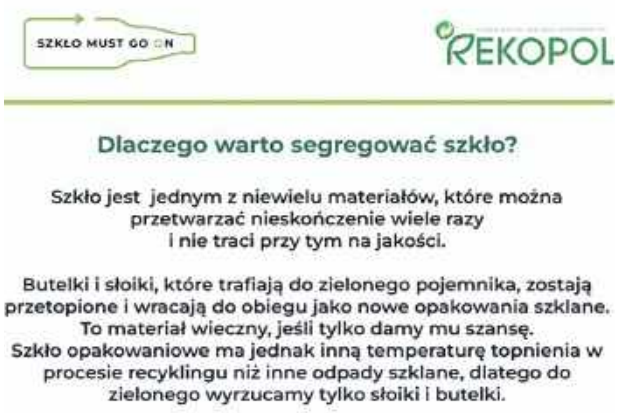

eprasa.pl 92127e9c46

Od 1 października kolejne bezpłatne szczepienia.

Kto może skorzystać?

Od 1 października osoby powyżej 65. roku życia oraz kobiety w ciąży mogą bezpłatnie zaszczepić się przeciwko wirusowi RSV. Refundacją objęto preparat Arexvy, który dołącza do dostępnego już wcześniej Abrysvo. Osoby w wieku 60-64 lata mogą skorzystać z tych szczepień z 50-procentową zniżką - czytamy w Onecie.

Ministerstwo Zdrowia rozszerzyło listę refundowanych szczepień, co ogłoszono w połowie września. Od 1 października preparat Arexvy jest dostępny bezpłatnie dla seniorów powyżej 65. roku życia oraz kobiet w ciąży. Dla osób w wieku 60-64 lata szczepienie jest dostępne z 50-procentową odpłatnością. Od kwietnia 2025 r. na podobnych zasadach dostępny jest już preparat Abrysvo - przypomina Onet.

RSV to szczególnie groźny patogen, który jest kilkukrotnie bardziej zakaźny niż wirus grypy i prowadzi do znacznie większej liczby hospitalizacji, zwłaszcza wśród niemowląt. Chorują na niego nie tylko dzieci – zakażenie może dotknąć również dorosłych, powodując objawy ze strony układu oddechowego.

Programy szczepień refundowanych obejmują obecnie szeroką grupę pacjentów. Od 22 września 2025 r. wszystkie osoby powyżej 6. miesiąca życia mogą bezpłatnie przyjąć szczepionkę przeciw COVID-19. Szczepienia są dostępne w poradniach podstawowej opieki zdrowotnej oraz wybranych aptekach, a skierowania wydawane są automatycznie. Seniorzy powyżej 65. roku życia mogą także skorzystać z bezpłatnych szczepień przeciw półpaścowi oraz pneumokokom (w przypadku osób o podwyższonym ryzyku choroby). Dodatkowo osoby w tej grupie wiekowej mogą bezpłatnie zaszczepić się przeciwko grypie preparatami Vaxigrip Tetra i Influvac Tetra. Pozostali dorośli mogą skorzystać z tych szczepień z 50-procentową zniżką. (wiadomosci.onet.pl)

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy naszego Kolegę i Przyjaciela

ŚP. GRZEGORZA BANASZEWSKIEGO

Członka Koła Łowieckiego KRZYŻÓWKA w Pułtusku,
miłośnika łowiectwa, wieloletniego i wytrawnego myśliwego,
stolarza obdarzonego duchem artysty, a przede wszystkim człowieka
dobrego serca, uczynnego, zawsze gotowego do przyjścia z pomocą.

Niech Twoja ukochana kurpiowska knieja wiecznie szumi nad Twoją mogiłą!

Rodzinie śp. Grzegorza składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Koledzy i Przyjaciele z Koła Łowieckiego KRZYŻÓWKA w Pułtusku

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP. WANDY KOSIŃSKIEJ

naszej wieloletniej, wypróbowanej i serdecznej przyjaciółki i koleżanki.
Rodzinie i bliskim składamy szczere wyrazy współczucia.

Przyjaciele i koledzy
z byłej Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku.

Jesienny Kiermasz Ciast w LO

Kącik Patrona Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku cieszył się dziś wyjątkowym powodzeniem, za sprawą Jesiennego Kiermaszu Ciast zorganizowanego w szczytnym celu.

Ciasta, sprzedawane podczas każdej długiej przerwy, rozeszły się błyskawicznie. Dochód ze sprzedaży zostanie przekazany platformie pomocowej Życie Warte Jest Rozmowy, czyli miejscu, gdzie bezpłatną pomoc uzyskają zarówno osoby w kryzysie samobójczym, jak i szukające wsparcia dla kogoś, kto przeżywa trudności psychiczne czy żałobę po samobójczej śmierci bliskiego. Gratulujemy społeczności szkolnej godnej naśladowania inicjatywy!

Red.

ogłoszenie

**Praca na akord,
rozbiór mięsa,
40 zł/ha + premia.
Możliwe zakwaterowanie.
tel. 609577362**

ogłoszenie

**Zatrudnię palacza
do pomocy przy
wędzeniu wędlin.
tel. 609577362**

PORTAL INFORMACYJNY
MIESZKAŃCÓW
PUŁTUSKA I OKOLIC
pultusk24.pl

eprasa.pl 92127e9c46

Lepiej niż w domu...

„Dom to oglądanie księżyca wschodzącego nad szałwią i towarzystwo kogoś, kogo można przywołać do okna, żebyście obejrzeli to razem. Dom jest tam, gdzie tańczysz z innymi, a taniec to życie" (Stephen King). Taki dom z kwiatowym i warzywnym ogrodem, w którym zbiera się maliny i dojrzałe pomidory, z pieczeniem szarlotki i rogalików, ze wspólnymi spotkaniami, czytaniem książek, śpiewem, tańcem, rozmowami, ze wsparciem tworzy Joanna Sobiecka, Dyrektor Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Pułtusku. Spotykałyśmy się, kiedy ośrodek świętował swoje trzecie urodziny.

To już trzecia rocznica działalności tego miejsca. Mnóstwo tu dziś osób w różnym wieku. Wśród seniorów i pracowników centrum kilkutygodniowa Gabrysia, wnuczka jednego z przebywających tu panów. Rodzinnie, wesoło, gdyby nie tabliczka informująca, gdzie jesteśmy, miałabym wrażenie, że jestem na przyjęciu u bardzo gościnnej rodziny.
Wszyscy staramy się, żeby to miejsce takie właśnie było… Jak prawdziwy dom. I robimy to już od trzech lat, bo nasze centrum istnieje od września 2022 roku, a ja jestem dyrektorem od dwóch. Przy okazji naszych urodzin zorganizowaliśmy dzień otwarty dla osób chcących się dowiedzieć co my tu codziennie robimy, jakie zajęcia tu się odbywają, jaką mamy rehabilitację, jakie terapie, jak spędzamy każdego dnia czas.

Kto może skorzystać z oferty centrum, jak się do Was dostać, jakie formalności trzeba załatwić?
Do naszego centrum mogą przychodzić osoby, które posiadają niepełnosprawność w stopniu znacznym bądź umiarkowanym i otrzymają decyzję o skierowaniu do nas z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Możemy przeprowadzić wszystkich zainteresowanych krok po kroku przez taką ścieżkę prowadzącą do centrum?
Oczywiście! Zaczynamy od tego, że osoba, która posiada orzeczenie o niepełnosprawności składa w Ośrodku Pomocy Społecznej w miejscu zamieszkania wniosek o przyjęcie do naszego centrum. Na przykład osoby z Pułtuska taki wniosek składają do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w naszym mieście. Następnie pracownik socjalny z danego ośrodka przychodzi do Państwa, żeby przeprowadzić wywiad środowiskowy. Pracownicy zadają Państwu pytania dotyczące sytuacji mieszkaniowej, finansowej, rodzinnej. Po sporządzeniu dokumentacji pracownik MOPS przesyła ją do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pułtusku, które przygotowuje decyzję o skierowaniu do nas, czyli do Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego. Następnie ja dostaję informację, że taka dokumentacja już jest gotowa. Jednak, żeby dana osoba mogła korzystać z naszej oferty muszę mieć w centrum wolne miejsce.

Ile jest obecnie osób centrum?
Obecnie mamy 18 uczestników na pobyt dzienny oraz zwiększyliśmy liczbę uczestników na pobyt całodobowy. Od października to już 5 osób! Do tej pory mieliśmy tylko trzy. Zatem wracając do naszej ścieżki... jak mam takie wolne miejsce, dzwonię do Państwa, informuję o tym, że decyzja wchodzi w życia i Państwo mogą zostać uczestnikiem naszego centrum. Do czego serdecznie zachęcam i zapraszam.

Jakie terapie oferuje centrum, żeby życie podopiecznych się poprawiało?
Mamy na przykład pokój wyciszeń. W tym miejscu Pani psycholog rozmawia z naszymi uczestnikami. Pomaga im radzić sobie z emocjami, z trudnymi sytuacjami dnia codziennego. Można w nim też odpocząć od tego, co dzieje się na parterze naszego centrum. Tam zwykle jest głośniej, radośniej... A czasami nam wszystkim chwila odpoczynku i ciszy jest przecież potrzebna. I z takich chwil wytchnienia możemy skorzystać w naszym pokoiku wyciszeń na piętrze.
Centrum oferuje rehabilitację ruchową. Temu służy specjalnie wyposażona sala.
Dokładnie. Na sali jest drabinka, rowerki treningowe, piłki, łóżko rehabilitacyjne i inne narzędzia do poprawy zdrowia i sprawności naszych uczestników. Mamy rehabilitantkę p. Klaudię zatrudnioną na pół etatu, która dba o to, aby mięśnie naszych Pań i Panów pozostawały sprawne, funkcje sprawności fizycznej nie ulegały pomniejszeniu, a wręcz przeciwnie, żeby rozwijały się. Rehabilitacja odbywa się grupowo, ale jest też możliwość prowadzenia zajęć indywidualnych. Ćwiczenia dostosowane są do potrzeb każdego uczestnika, a potrzeby te określa Pani Klaudia po rozmowie z dana osobą, po czym dostosowuje ćwiczenia do jej predyspozycji, do sprawności fizycznej, do potrzeb.

Zajęcia odbywają się w centrum codziennie. Jak wygląda takie standardowy plan dnia?
Osoby posiadające decyzję o skierowaniu do naszego centrum, jak już otrzymają informację, że są naszymi uczestnikami, mogą uczestniczyć w zajęciach od godziny 8:00 rano do 16:00. Chodzi o pobyt dzienny oczywiście, bo całodobowi uczestnicy mieszkają razem z nami w budynku. O godzinie 9:00 mamy śniadanko, później zaczynają się rehabilitacje, terapie, różne zajęcia. Czasami są to spacery, czasami muzykoterapia. Innym razem idziemy do ogródka, który mamy przy budynku. W ogródku pracujemy sami, sadzimy w nim owoce,warzywa. Mamy malinki, cebulki, buraczki, marchew, pietruszkę… takie podstawowe warzywa, o które wszyscy się troszczymy. O godzinie 13:00 jest obiad. Po nim zazwyczaj pijemy kawkę, herbatkę, w zależności co kto lubi. Bardzo często jakieś ciasto w międzyczasie zrobimy na terapii kulinarnej. Później razem oglądamy telewizję, często śpiewamy, mamy czas na opowieści, czytanie gazet, książek. Dzieje się u nas bardzo, bardzo dużo...

Jak już mówiłyśmy, centrum będzie miało w tym roku 5 miejsc na pobyt całodobowy. Jak wyglądają pokoje, w których mieszkają osoby korzystające z oferty CO-M?
Zapraszam do jednego z takich pokoi, które udostępniamy uczestnikom. Teraz jest jedno, ale będą stały tu dwa łóżka. Są to łóżka specjalistyczne, z podnoszonymi zagłówkami. Nasz budynek wyposażony jest we wszystkie udogodnienia dla osób potrzebujących, dla osób z niepełnosprawnościami. Każdy pokój posiada własną, wyposażoną we wszystkie udogodnienia łazienkę. Są w nich kabiny prysznicowe ze specjalnymi oparciami i siedziskami, przystosowane WC . Przy wygodnych łóżkach jest tak zwany system przyzywowy, który może być wykorzystany w przypadku nagłych sytuacji, kiedy uczestnicy potrzebują

pomocy. Staramy się, żeby osoby, które tu przebywają czuły się jak w domu...

Ile jest wszystkich pokoi?
Mamy trzy takie pokoje. Dwa większe dwuosobowe i jeden pokoik mały, w którym będzie mieszkała jedna osoba. Każdy z mieszkańców indywidualnie może przynieść ze sobą telewizor, jeśli ma taką potrzebę i chęci. Może przynieść swoje radio, kwiatki, swoje rzeczy osobiste. Po prostu zamieszkuje pokój, jak u siebie w domu. A my staramy się stworzyć prawdziwie domową, miłą atmosferę.

Otoczenie domu jest imponujące… Są tu dwa ogródki...
Tak... w jednym sadzimy kwiatki, dbamy o trawę. W drugim uprawiamy warzywa i owoce. Większość kwiatów, które teraz upiększają ogród przyniosła z domu Pani Ela, nasza uczestniczka, która kocha kwiaty i może opowiadać o nich godzinami. To ona nas dopinguje i motywuje do tego, żeby te kwiaty u nas były i zdobiły otoczenie centrum. Nasi pracownicy też kwiaty uwielbiają, więc świetnie uzupełniają się z naszymi podopiecznymi. Każdy dba o ogródki z dużym zaangażowaniem. Jak ktoś ma jakąś konewkę czy światełka, to przynosi je do centrum. Wszystko po to, żeby było pięknie, jak w domu... jak u siebie w ogródku. Staramy się o taką atmosferę wszyscy dbać. W ogródku warzywnym mamy też maliny! Zaraz Pani pokażę! Dzisiaj trzeba będzie je zebrać. Proszę zobaczyć, jakie mają piękne owoce! A dalej drzewka, sadzonki przyniesione przez uczestników i kwiaty, kwiaty, kwiaty... A i jeszcze dziś zbieraliśmy pomidory, muszą dojrzeć w ośrodku, ponieważ w ogródku jest już za zimno i by nam zmarzły... I tak sobie tutaj codziennie spędzamy czas... Mamy też ogromny parasol… Tutaj w letnie dni robiliśmy grilla dla naszych obecnych i byłych uczestników, bo wciąż mamy z nimi kontakt, a oni bardzo chętnie nas odwiedzają. Bardzo nas to cieszy!

Dla wielu uczestników centrum jest miejscem, w którym zapominają chociaż na chwilę o samotności...
Bardzo się staramy, żeby czuli się tu zaopiekowani, ważni, potrzebni. Żeby czuli się, jak u siebie w domu… a najlepszą dla nas nagrodą jest to, kiedy mówią, że w centrum jest jeszcze lepiej niż w domu! Także zapraszamy wszystkich do nas! Miło będzie razem tworzyć naszą ośrodkową społeczność i atmosferę centrum!

Dziękuję za rozmowę
Anna Jadaś

eprasa.pl 92127e9c46

Jedyna taka stulatka w gminie – piękny jubileusz OSP Pękowo

Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Pękowie mają powody do domu – są kontynuatorami pracy jednostki, która funkcjonuje 100 lat! Jest to jedyna stulatka wśród OSP w gminie Gzy, jak zauważył Prezes Zarządu Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej Tadeusz Nalewajk podczas uroczystości jubileuszowej, która odbyła się w niedzielę 5 października.

Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w intencji strażaków w kościele w Przewodowie Poduchownym, a następnie przeniosły na boisko szkolne. Jednostka, dziś licząca 21 druhów, z okazji 100-lecia otrzymała nowy sztandar, ufundowany przez społeczność OSP Pękowo, darczyńców i sponsorów, w dowód uznania za dotychczasowa działalność. Na czele Komitetu Fundacyjnego stała Barbara Polańska, wieloletnia Wójt Gminy Gzy. Jest to drugi sztandar OSP Pękowo, pierwszy nadany był w 1975 roku.

Jednostka została odznaczona Złotym Znakiem Związku OSP RP dla OSP Pękowo – za wieloletnią działalność w ochronie przeciwpożarowej, uhonorowana została również medalem Pro Masovia nadawanym przez Samorząd Województwa Mazowieckiego.

Gratulacje i wyrazy najwyższego uznania złożyli podczas uroczystości Wójt Gminy Gzy Tomasz Sobieraj (także strażak), Członek Zarządu Powiatu Pułtuskiego Robert Czyżewski, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku Maciej Piątek oraz Prezes ZP ZOSP RP Tadeusz Nalewajk.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Więcej zdjęć na pultusk24.pl

eprasa.pl 92127e9c46

Wysokie loty pułtuskiego „ptaka”

W czwartkowy wieczór 25 września pierwsze oklaski w pułtuskim kinie „Narew” rozbrzmiały w czasie wystąpienia dyrektor Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki Eweliny Wielechowskiej. Dziękowano burmistrzyni Beacie Jóźwiak oraz sponsorom za pomoc w zorganizowaniu jedenastego już konkursu teatrów amatorskich „PTA-K”, który jest elementem projektu „Tradycje Teatralne Pułtuska”.

Konkursową rywalizację rozpoczął „Teatr nie z tej kulisy” z Jabłonny, komedią kryminalną „Brać”. Nazwiska aktorów - Marcina Turka i Sebastiana Budnickiego - oraz reżysera - Tomasza Mitrowskiego - zapowiadały atrakcje. Bywalcy konkursów, pamiętając ich poprzednie dokonania („Kara” w roku 2019, „Scenariusz dla 3” z roku 2021 i rewelację: „Męża i żonę” Fredry z roku 2022) liczyli na ciekawy spektakl. I nie zawiedli się.

„Kryminału” było wprawdzie niewiele, ale „komedii” już sporo. Zakończenie można było przewidzieć, ale chciało się, by sztuka trwała jak najdłużej. Bo napisana teraźniejszą, ale jasną, zrozumiałą polszczyzną, i dotyczącą spraw, o których – do niedawna – nawet w tzw. kręgu rodzinnym „nie wypadało” mówić. Aktorzy weszli w role idealnie. Żal było opiekującego się schorowaną matką mimozowatego Karola (Marcin Turek), ale tylko do momentu wyjścia na jaw jego kłamstewek i oszustw; jego przyrodni brat Jan (Sebastian Budnicki) świetnie pokazał prawdziwe intencje podejrzanego „twardego” biznesmena, truchlejącego jednak przed... małżonką, nawet w rozmowie telefonicznej. Obaj bardzo dobrze wydobyli z tekstu sztuki i podkreślili wszelkie zawarte w nim możliwości manipulowania bliskim człowiekiem za pomocą najprostszych słów. Dodajmy do tego sprawną reżyserię Tomasza Mitrowskiego (wspaniała próba duszenia brata poduszką), muzykę Hanny i Piotra Kubackich oraz scenografię Daniela Składanka i mamy spektakl, który musiał się spodobać.

Następny wieczór wypełnili artyści grupy teatralnej „Ucho od śledzia” z Pułtuska spiewogrą „Spławik na szczura” autorstwa Sylwii Grzesiak i w jej reżyserii. Zaoferowali rozśpiewany, roztańczony i rozśmieszający (ale raczej młodą część widowni) spektakl o przygotowywaniu, pod bacznym okiem dyrekcji i cenzorów, programu artystycznego na... 50 rocznicę, wiadomo jakiej, rewolucji. Młodsi widzowie bawili się, starszym – przypomniano czasy, kiedy to uczyli się „wierszyków” na akademie, nosili szturmówki na pochodach, nucili piosenki z STS-u, zdobywali „korale” papieru toaletowego. I musieli bardzo uważać, co i komu mówią...

Wszystko zostało podane zgrabnie i miło, czego można było się spodziewać, znając poprzednie dokonania tego zespołu, np. program złożony ze skeczy i piosenek z międzywojennych kabaretów. Udanie wystąpili – Sylwia Grzesiak (Helena), Paweł Grzywacz (Zenon), Michał Żuk (Kazimierz) i Katarzyna Ambroziak-Sawicka (Lucyna), która oprawiła wszystko muzycznie.

Udana scenografia, historycznie realistyczna, była również dziełem autorki i reżyserki Sylwii Grzesiak.

Kolejny wieczór – w oparach absurdu. „Teatr pod Dębem” z Pułtuska pokazał „Męczeństwo Piotra Ohey'a” Sławomira Mrożka w reżyserii Adama Gadomskiego. To jedna z pierwszych jego sztuk, powstała w 1959 roku. Nagrodzona drugą nagrodą w konkursie Telewizji Polskiej. Już w

grudniu 1960 wystawili ją w reż Lecha Konopińskiego studenci warszawskiej PWST, członkowie Koła Naukowego, m.in. Tadeusz Borowski i Włodzimierz Press. (Inna sztuka „wczesnego” Mrożka „Karol” gościła na scenie Tradycji Teatralnych Pułtuska w 2018).

Krytycy często pisali, że to satyra na naszą codzienność, nasze zachowania, a nawet mentalność, że to obnażenie absurdów codzienności oraz zagrożeń ze strony systemu komunistycznego. Trudno się z tym nie zgodzić. Ale jest to też sztuka o słabości jednostki, która rzadko kiedy potrafi przeciwstawić się bzdurnym, bezdusznym, bezsensownym decyzjom lub postanowieniom urzędów.

Co udanie pokazał wykonawca roli tytułowej Wojciech Szydłowski.

I tak „Leśnicy” kolejny raz obdarzyli nas bardzo dobrym przedstawieniem. Z kilkoma świetnymi kreacjami aktorskimi: Józefa Dygi jako Naukowca, Adama Gadomskiego – Szef trupy, Anny Sokalskiej jako Sekretarza protokołu i Wojciecha Szydłowskiego – Piotr Ohey. A do tego dopracowana scenografia (Michała Orlowskiego i Wojciecha Szydłowskiego), cudownie wyreżyserowana (Adam Gadomski) scena zbiorowa i przejmujące zakończenie.

Spory wkład w przyjemność obejrzenia spektaklu wnieśli także: Elżbieta Gierek jako Oheyowa, Anna Jeż – jej córka, Agnieszka Łempicka – urzędniczka, Michał Gransztof – poborca i Krzysztof Kubicz – stary myśliwy. W pamięci pozostanie też Józef (lepiej Józio) Sokalski - synek Oheyów, bez tremy bawiący się w ks. Kor-

eprasa.pl 92127e9c46

deckiego na murach Jasnej Góry.
Owacja na stojąco – kolejna! - jak najbardziej zasłużona.

W niedzielę odwiedził pułtuską scenę Teatr Rozmyty Kontrast z Ciechanowa z komedią „Teraz albo nigdy" w reżyserii Bartosza Krupińskiego. I rozbawił widzów spektaklem rozgrywającym się wokół poważnej, tzw. życiowej, decyzji w życiu małżeńskim. Dowiedzieliśmy się co może się dziać w bardzo zasobnym związku, gdy znudzona żona postanowi odejść. Bo – upraszczając - w biednych rodzinach rozwód jest rozpadem „podstawowej komórki społecznej", w przesadnie bogatych - to dodatkowy problem podziału majątku. O sposobach rozwiązania tego nie tylko matematycznego problemu, o tym, co może spotkać oboje małżonków w trakcie „negocjacji" oraz o wadliwości wind także w apartamentach nowobogackich wesoło i głośno opowiedzieli Aleksandra Barańska (rozwodząca się żona), Edyta Szwejkowska (nawiedzona sąsiadka), Alicja Nowakowska (studentka-rewolucjonistka), Michał Wiktorowicz (mąż, właściciel koncernu) oraz Bartosz Krupiński (niedoszły samobójca, pazerny jak pozostali).
Scenografia (wcale nie „milionerska") była dziełem Piotra Czaplickiego, oświetleniem zajął się Rafał Wachnik, a akustyka - Paweł Bartczak.

Sporo wiernych widzów Tradycji Teatralnych Pułtuska czekało na poniedziałkowe przedstawienie kończące konkurs. Byli bowiem ciekawi, co zaprezentuje Teatr „Puł/Pół". Grupa to nowa, ale ze znanymi i cenionymi aktorami. Pokazali komedię „Znalezione, niekradzione" Łukasza Rembeckiego w jego reżyserii. Chyba nikt na sali nie poczuł się zawiedziony. Bo przygotowano – co zaskoczyło i spodobało się publiczności – multimedialne widowisko, ciekawe wizualnie i reżysersko, z dobrze zmontowanymi fragmentami filmowymi. I oczywiście zagrane „rzetelnie" przez doświadczonych aktorów: Artura Bednarka - Antoniego, Łukasza Rembeckiego - Wojtusia i Dawida Wielgo - Tośka, zagrane prawdziwie przez zakochaną nastolatkę Julię Jeż (Helenka) i jej przyjaciółkę Amelię Żuk. Odtwórcy wątku kryminalnego Grzegorz Wiśniewski (Kudłaty) i Łukasz Smoleń (Łysy) byli tacy, jak powinni być – groźni i nie najmądrzejsi. Pozostałe role też „trzymały" poziom. Alicja Czarnowska (Opiekunka) tak dobrze zajęła się Franciszkiem Czarnowskim (Piotruś) i Alicja Czarnowską (Agatka), że dwoje wnucząt wzruszająco pożegnało się dziadkiem Antonim.
Z przyjemnością teatralni bywalcy powitali Dorotę Polewaczyk (Duch Helenki), pamiętając ją z roli Eusapii Palladino w „Pamiątkowym medalu" w pierwszym PTAK-u w 2015 roku.
Wśród opuszczających po spektaklu widzów posłuchałem wypowiedź, którą warto odnotować: dobrze byłoby, gdyby ten Rembecki pokazał coś jeszcze przed następnym konkursem...
Werdykt jurorów poznamy 30 października.

Lech Chybowski
le.chybol@op.pl

ogłoszenie...

Co w lesie piszczy...

Ptasie wędrówki to jedno z największych widowisk w przyrodzie?

Czasem wystarczy spojrzeć w niebo, by stać się świadkiem jednego z największych cudów natury. Właśnie teraz, we wrześniu, nad naszymi głowami rozgrywa się wielkie widowisko – ptasie niebo ożywa ruchem. To czas corocznej wędrówki ptaków, które opuszczają swoje lęgowiska i ruszają w długą podróż na południe. Tysiące skrzydeł przecina przestrzeń powietrzną nad polami, łąkami i lasami, tworząc niepowtarzalny spektakl – dostępny za darmo, dla każdego, kto ma chęć go dostrzec.
Dla wielu z nas bocian to po prostu znajomy z wiejskich dachów i łąk. Tymczasem jego jesienna podróż to wyczyn na skalę międzykontynentalną. Bociany z Mazowsza potrafią przelecieć ponad 10 tysięcy kilometrów, lecąc przez Europę, Bliski Wschód i Afrykę aż do Namibii czy RPA. Dzięki nowoczesnym nadajnikom GPS wiemy, że niektóre z nich pokonują tę trasę w zaledwie kilka tygodni, zatrzymując się jedynie na żer i odpoczynek. A potem wracają – co do dnia – na te same dachy, gniazda i słupy, gdzie wychowywały młode.
Nie mniej niezwykłe są żurawie, które we wrześniu można usłyszeć i zobaczyć nad polami i dolinami rzek. Ich klangor – charakterystyczny, chrapliwy głos – niesie się daleko, zapowiadając zbliżającą się jesień. Lecą w kluczach, tworząc w powietrzu znane każdemu litery „V", zmieniając się miejscami, by oszczędzać siły. Ich cel to najczęściej Hiszpania lub południowa Francja, choć po drodze chętnie zatrzymują się na naszych terenach. W tym samym czasie przelatują również stada gęsi – zbożowych, białoczelnych – czasem po kilkaset sztuk naraz.

Ale to nie tylko duże ptaki żegnają nasze krajobrazy. Znikają także jaskółki i jerzyki, które przez całe lato krążyły pod dachami i nad stawami. Lecą aż do Afryki Równikowej. Jeszcze bardziej niezwykłe są losy malutkich muchołówek, pokrzewek czy pliszek. Mimo że ważą często mniej niż 20 gramów, potrafią pokonać tysiące kilometrów. Niektóre lecą samotnie, inne w luźnych grupach. Skąd wiedzą, dokąd lecieć? Nie mają map, nie znają GPS-u. A jednak wracają wiosną dokładnie tam, skąd odleciały. Naukowcy odkryli, że ptaki potrafią korzystać z położenia słońca, gwiazd, a nawet pola magnetycznego Ziemi. To jedno z największych przyrodniczych misteriów.

Co najpiękniejsze – nie trzeba jechać daleko, żeby być świadkiem tego zjawiska. Wystarczy wyjść na spacer – na ścieżkę między polami, leśny dukt, skraj łąki czy nadrzeczny brzeg. Rankiem lub późnym popołudniem niebo może zaskoczyć kluczem żurawi, klangorem, przelotem gęsi lub ostatnim niskim świstem jaskółki. Lornetka się przyda, ale nie jest konieczna. Wystarczy uwaga i cisza.
Jesienne wędrówki ptaków to więcej niż migracja – to opowieść o naturze, cyklu życia i przetrwaniu. Dzieją się tu i teraz, nad naszymi głowami, na tym samym niebie, które każdego dnia traktujemy jak oczywistość. Warto podnieść wzrok. Bo choć to zjawisko powtarza się co roku, za każdym razem zachwyca tak samo.

Katarzyna Dudek
Łowczy Okręgowy Zarządu Okręgowego
Polskiego Związku Łowieckiego w Ciechanowie

eprasa.pl 92127e9c46

Pod pełnymi żaglami

– Dzień Seniora w ZSZ im. Jana Ruszkowskiego

Do tego, że dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku są kopalnią kreatywności, nie trzeba przekonywać nikogo, kto uczestniczy lub obserwuje działania szkoły. Jednym z przykładów jest choćby organizowany od kilku lat Dzień Seniora, pokazujący, że placówka dba nie tylko o obecnie uczęszczających do niej uczniów, ale i o swoich absolwentach oraz emerytowanych nauczycielach. I tu szkoła co roku zaskakuje nowymi pomysłami...

Powrót do przeszłości „Pod pełnymi żaglami"

Piątek 26 września w szkole, Dzień Seniora. Na talerzach konserwy mięsne, paprykarz i oranżada. Na jednopalnikowej kuchence w emaliowanym garnku, z wzorkiem w kwiatki, podgrzewa się mleko, które trafiło tam wprost ze szklanych butelek. Brzmi znajomo? Z pewnością tak, dla naszych nieco starszych Czytelników. Tegoroczny Dzień Seniora przeniósł uczestników w czasie, do lat gdy powstawała szkoła, „a Patron Jan Ruszkowski chłodził gorącą krew uczniów pluskiem wody i trzepotem żagli". W tym właśnie klimacie utrzymane były wszystkie elementy piątkowej uroczystości – od potraw na talerzach, przez marynistyczne dekoracje, po stroje organizatorów nawiązujące do drużyny żeglarskiej działającej w szkole w czasach Jana Ruszkowskiego i latach późniejszych. Dzień Seniora 2025 odbył się pod hasłem „Pod pełnymi żaglami".

eprasa.pl 92127e9c46

„Dziękuję za szacunek dla nas i sięganie do korzeni"

Uczestnicy obejrzeli ciekawą prezentację archiwalnych zdjęć wzbogaconych sztuczną inteligencją, co robiło dodatkowe wrażenie, śpiewali szanty, brali udział w quizie wiedzy o żeglarstwie i bardzo chętnie dzieli się swoim wspomnieniami, co też pokazuje, że jak tego rodzaju forma spotkań organizowanych przez szkołę jest potrzebna i oczekiwana.

– Dziękuję aktualnym pokoleniom za to, że nie traktują tej szkoły jako instytucji, w której zaczęli oni działalność, i wtedy dopiero się wszystko zaczęło. Bardzo dziękuję za szacunek dla nas i sięganie do korzeni – powiedziała wieloletnia nauczycielka szkoły pani Zofia Wróbel, zwracając się do dyrekcji.

Goście i jubileusze

Zaproszenie organizatorów przyjęli również goście – Zastępca Burmistrza Miasta Pułtusk Mateusz Miłoszewski, Członek Zarządu Powiatu Pułtuskiego Robert Czyżewski, Przewodnicząca Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Maria Korbal, Przewodnicząca NSZZ Solidarność Pracowników Ziemi Pułtuskiej Jolanta Siejbik oraz Dyrektor MCKiS w Pułtusku Ewelina Wielechowska.

Zapewne tym przejmij było bohaterom uroczystości – seniorom, a zwłaszcza jubilatowi – panu Stanisławowi Gołębiewskiemu, dla którego, zgodnie z tradują Dni Seniora w ZSZ im. J. Ruszkowskiego, szkoła przygotowała tort i kwiaty. Życzenia w imieniu całej społeczności szkolnej złożyła Dyrektor szkoły Anna Kmiołek-Gizara, a także, w imieniu Samorządu Gminy Pułtusk, Mateusz Miłoszewski, a w imieniu Samorządu Powiatu Pułtuskiego Robert Czyżewski. Okazało się też, że w gronie emerytowanych nauczycieli jest też kolejna dostojna Jubilatka – pani Irena Przedlacka, bardzo wzruszona życzeniami i kwiatami.

Uroczystość prowadzili wicedyrektorzy – Aleksandra Lasocka i Paweł Kiela, którzy wraz z nauczycielami: Dorotą Sobocińską, Dorotą Majkowską, Mariną Prewęcką, Damianem Gołębiewskim, kierownikiem Janem Turkiem, obsługą oraz uczniami, przygotowali ten wyjątkowy wieczór.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

PORTAL INFORMACYJNY MIESZKAŃCÓW PUŁTUSKA I OKOLIC
pultusk24.pl

III TURNIEJ SZACHOWY
DLA DZIECI I DOROSŁYCH
POD PATRONATEM HENRYKA KOWALCZYKA
12.10.2025 | 10:00
Dom Polonii, ul.Szkolna 11, Pułtusk
ORGANIZATOR: SZACHY Z PASJĄ SYLWIA PUCHALSKA

ZAPISY: Sylwia@szachyzpasja.pl , Tel.516-993-198
ORGANIZATOR: Szachy z Pasją
PARTNERZY: Hotel Zamek Pułtusk, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska"
SPONSORZY: POLMLEK, ISBUD Development, POLBRAM Steel Group, ARTUS Winnica, Da Grasso Pułtusk, RM, BUDOMUR www.budomur.pl Mieszkania
PATRONAT MEDIALNY: PUŁTUSKA gazeta powiatowa, pultusk24.pl, pultusk.NEWS

eprasa.pl 92127e9c46

Szeroki wybór prefabrykatów betonowych w tym:

bloczki betonowe
elementy ogrodzeniowe
kostka brukowa

BRIX

Producent prefabrykatów betonowych
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 22 333 50 10

brix.net.pl

eprasa.pl 92127e9c46

Grom Pułtuskowi nie straszny

Mimo, że goście z warszawskiego Gromu pierwsi zdobyli bramkę sobotni mecz w Pułtusku zakończył się wysokim zwycięstwem Nadnarwianki.

Zaczęło się lepiej dla gości, którzy w 28 minucie zdobyli gola. Długo jednak nie cieszyli się z prowadzenia, bo już po 60 sekundach był remis. Gola zdobył Mateusz Bramowicz. Podrażniona golem przeciwników drużyna z Pułtuska grała coraz lepie. Wiele podań z pierwszej piłki, szybkich rajdów i finezyjnych zagrań pokazało gościom i kibicom, że gra pretendent do awansu. Jeszcze przed końcem pierwszej połowy drygą bramkę zdobył Mateusz Bramowicz.

Druga połowa to już dominacja gospodarzy, którzy nawet po przeprowadzeniu sześciu zmian grali lepiej. Kolejne gole strzelali Paweł Jabłoński, Michał Czarnecki i Mateusz Stępniewski.

Po 9 meczach Nadnarwianka ma komplet punktów i bilans bramkowy 36-7. Za tydzień wyjazd do ostatniego w tabeli Żbika Nasielsk a za dwa tygodnie domowe spotkanie z Kasztelanem Sierpc.

Red.

Tabela rozgrywek
Piąta liga "Decathlon" Grupa 1

	Drużyna	M	Pkt	Z	R	P
1	Nadnarwianka Pułtusk	9	27	9	0	0
2	Polonia II Warszawa	9	22	7	1	1
3	Sokół Serock	9	22	7	1	1
4	Naprzód Zielonki	9	18	6	0	3
5	Drukarz Warszawa	9	18	6	0	3
6	Narew Ostrołęka	9	18	5	3	1
7	Wicher Kobyłka	9	16	5	1	3
8	Bug Wyszków	9	12	3	3	3
9	PAF Płońsk	9	12	3	3	3
10	Huragan Wołomin	9	10	3	1	5
11	Kasztelan Szierpc	9	10	3	1	5
12	Escola Varsovia	9	9	3	0	6
13	Grom Warszawa	9	7	2	1	6
14	MKS Ciechanów	9	2	0	2	7
15	Stoczniowiec Płock	9	2	0	2	7
16	Żbik Nasielsk	9	1	0	1	8

ogłoszenie...

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szałem,
która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża.
Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06-100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

tygodnik społeczno-kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

WYDAWCA:
AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk

Redaguje zespół:
Wydawca - Agnieszka Anulewicz - agnieszka@pultusk24.pl
Redaktor naczelna - Anna Jakim-Morawska naczelna.pgp@pultusk24.pl
Biuro reklam i ogłoszeń - reklama.pgp@pultusk24.pl

Dziennikarze:
Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl
Lech Chybowski - le.chybol@op.pl
Kamila Rud-Koluch - reporter.pgp@pultusk24.pl
Anna Jadaś - anna.jadas@pultusk24.pl

Od 26 lat razem z Wami

KONTAKT
Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

eprasa.pl 92127e9c46

FOTO NA WESOŁO

W Kinie Narew

NIEROZŁĄCZNI
7 – 8 października 2025 r.
godz. 17.00/2D/dubbing
Gatunek: Animacja, Familijny, Przygodowy
Kraj: Francja, Hiszpania, Belgia/2024
Czas trwania: 85 min.
Od lat: b/o

CARLO ACUTIS
PLAN NA ŻYCIE
7 – 8 października 2025 r.
godz. 19.00/2D/lektor
Gatunek: Dokumentalny, Religijny
Kraj: USA/2025
Czas trwania: 95 min.
Od lat: 12

reklama...

SKLEP ODZIEŻOWY MANEKIN

Odzież damska, męska, młodzieżowa
Polski producent

Kolekcja outletowa – najlepsze marki:
Lipsy, Tommy Hilfiger, Adidas, Nike
i wiele innych

ATRAKCYJNE CENY

ZAPRASZAMY: PUŁTUSK,
UL. TRAUGUTTA 24
Pon. - Pt. : 10.00 - 17.00
Sobota: 09.00 - 14.00

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)

Nie zadzierać ze strażakami, czyli historia prawdziwa z morałem

Historię prawdziwą z morałem usłyszały wróbelki podziwiając uroki mazowieckiego krajobrazu w jednej z uroczych miejscowości w gminie Gzy. Otóż szef pułtuskich strażaków-ochotników w powiecie z uznaniem wyraził się o wójcie gminy, widząc iż na strażacką uroczystość przybył w strażackim mundurze, co jednoznaczne jest, że sam się zaciągnął w szeregi ochotników. – I dobrze, mówił szef strażaków, a następnie przytoczył opowieść o innym wójcie, który przed wyborami ze strażakami zadarł. I jak zadarł, tak wójtem nie został. Morał z tej historii płynie taki – jeśli chcesz zostać wójtem, burmistrzem, prezydentem czy imperatorem odległej galaktyki – nie zadzieraj ze strażakami! Wróbelki wiedzą, że do wyborów jeszcze daleko, ale historia może zostanie w pamięci tych, którzy planują kandydować.

Szkoda, że zwierzaki nie mogą głosować

Ciekawe, jak głosowałyby zwierzaki, gdybyśmy żyli w jakimś utopijnym państwie, w którym zwierzęta mają głos. Pewnie byłby rozczarowane faktem, że przed wyborami każdy był chętny do stworzenia schroniska dla zwierząt na terenie powiatu pułtuskiego, a do tej pory nie dzieje się nic w tej sprawie. Pewnie też nie byłby zadowolone z wywożonych zaledwie po miesiącu psów z tymczasowej przechowalni w Pułtusku do schroniska, po jednym, góra dwóch ogłoszeniach o ich znalezieniu, w dodatku na Facebooku – a nie każdy, wbrew pozorom, ma tam konto, i nie każdy w wypiekami na twarzy śledzi profil miasta. Nie byłyby też raczej zadowolone z faktu, że jedyna organizacja zajmująca się kotami może zawiesić działalność z powodu braku pieniędzy. Zwierzaki nie zagłosowałyby już raczej na poszczególnych członków nowej, społecznej komisji ds zwierząt, która po kilku miesiącach zrobiła – i to nie żart – jedną rzecz. Wróbelki chyba powinny przejrzeć programy wyborcze ówczesnych kandydatów i zobaczyć w jakim stopniu (nie)wywiązali się ze swoich prozwierzęcych obietnic.

IMIENINY OBCHODZĄ

Wtorek, 7 października: Maria, Justyna, Marek
Środa, 8 października: Pelagia, Brygida, Laurencja
Czwartek, 9 października: Dionizy, Ludwik, Arnold
Piątek, 10 października: Franciszek, Paulina, Leon
Sobota, 11 października: Emilia, Aldona, Aleksander
Niedziela, 12 października: Maksymilian, Eustachy, Krystyna
Poniedziałek, 13 października: Edward, Teofil, Gerald

COŚ ŚMIESZNEGO

Przychodzi Kowalski do Nowaka i mówi:
- Słyszałem, że twoja żona zdała prawo jazdy. Jak jeździ?
- Jak piorun.
- Tak szybko?!
- Nie, ale każde drzewo ją przyciąga.

Małżeństwo, już przez dłuższą chwilę jedzie samochodem, nie odzywając się do siebie po wcześniejszej sprzeczce. Nagle żona zauważa stodołę z różnego rodzaju inwentarzem: krowy, byki, świnie, owce...
- Twoja rodzina? - pyta sarkastycznie żona.
- Tak, teściowie - odpowiada mąż.

Przechodzi facet przez granicę prowadząc rower. Na rowerze przewieszony przez ramę spory worek. Celnik pyta:
- Co pan tam wiezie?
- Piasek.
- Proszę przejść na bok.
Przeszli, po sprawdzeniu okazało się, że rzeczywiście w worku jest tylko piasek. Sytuacja powtarza się kilka razy dziennie, przez parę dni. Za każdym razem go sprawdzają itp. W końcu celnik mówi:
- Wiemy, że Pan coś przemyca. Nie wiemy, co. Darujemy Panu wszystko, ale tylko niech pan nam w końcu powie co Pan przewozi.
- Pytanie! Rowery.

Płyną dwa rekiny żarłacze, zobaczyły chłoopaka na windsurfingu. Jeden mówi do drugiego:
- Patrz co za obsługa - szybko, na tacy i z serwetką.

eprasa.pl 92127e9c46